

# III Ogólnopolski Kongres Techniki Rolniczej za nami

27 lutego w Minikowie odbył się III Ogólnopolski Kongres Techniki Rolniczej, którego organizatorem była redakcja „Rolniczego Przeglądu Technicznego”. Tematy tegorocznej edycji to uprawa no-till i mechaniczne odchwaszczanie roślin.

Współorganizatorem i partnerem instytucjonalnym wydarzenia był Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Minikowie, partnerem głównym firma Horsch, a partnerami tematycznymi Maschio-Gaspardo oraz Einböck. W spotkaniu wzięło udział ponad 150 uczestników. Cieszy nas ich szeroki przekrój wiekowy: zaczynając od najmłodszych, ale zdeterminowanych do przejęcia rodzinnych gospodarstw, kończąc na mocno doświadczonych farmerach. Wspólnym mianownikiem jest pasja do rolnictwa i poszukiwanie nowych rozwiązań w dziedzinie produkcji roślinnej. Zmieniający się klimat, ograniczanie wachlarza dostępnych substancji aktywnych do chemicznej ochrony roślin wymuszają zmianę podejścia do prowadzenia działalności na naszych polach.

W związku z tym jako redakcja RPT postanowiliśmy zebrać w jednym miejscu najlepszych specjalistów, przedstawicieli wiodących producentów maszyn i narzędzi rolniczych oraz rolników, którzy w codziennej praktyce wykorzystują technologię siewu bezpośredniego oraz mechanicznej ochrony roślin. Głównym partnerem wydarzenia była marka Horsch, która ma bogaty asortyment w obu obszarach. To jeden z uznanych producentów sprzętu uprawowego i siewników dedykowanych do różnych wariantów technologii bezorkowej oraz urządzeń do chemicznej i mechanicznej ochrony roślin. Partnerami tematycznymi spotkania były firmy Maschio-Gaspardo oraz Einböck. Dodatkową atrakcją dla uczestników były eksponowane obok sali kongresowej maszyny do uprawy zerowej oraz pielnik międzyrzędowy. W prze-



III Ogólnopolski Kongres Techniki Rolniczej otworzyli prezes wydawnictwa Zbigniew Studniarski APRA (z prawej), zastępca dyrektora ds. doradztwa KPODR w Minikowie Lidia Lewandowska oraz redaktor naczelny magazynu RPT Przemysław Olszewski.

rwach wydarzenia zainteresowani mieli okazję zapoznać się z wystawionym sprzętem i porozmawiać z ekspertami na jego temat oraz o możliwościach dopasowania do konkretnych uwarunkowań w swoich gospodarstwach. Urozmaiceniem części szkoleniowej była strefa wystawowa z ofertami firm z branży rolniczej.

## Siew bezpośredni w praktyce

Po przywitaniu zaproszonych gości przez prezesa wydawnictwa APRA **Zbigniewa Studniarskiego** oraz zastępcę dyrektora ds. doradztwa KPODR w Minikowie **Lidię Lewandowską**, wprowadzenia do tematyki konferencji dokonał redaktor naczelny magazynu RPT **Przemysław Olszewski**. Następnie na temat maszyn i narzędzi do pracy w systemie no-till oferowanych przez firmę Horsch, a także szerzej o samej technologii opowiedział **Paweł Baurycza**, szef marketingu Horsch Polska. W jej założeniach praktycznie całkowicie rezygnujemy z jakiegokolwiek mechanicznego spulchniania i mieszania gleby. Nasiona roślin są wsiewane bezpośrednio do bruzdy utworzonej przez redlice siewnika – bez wcześniejszego doprawiania roli. Za rozluźnienie gleby w no-tillu odpowiadają jedynie korzenie roślin i makroorgani-

PARTNER GŁÓWNY KONGRESU



PARTNER BLOKU NO-TILL



PARTNER BLOKU PIELNIKI



PARTNERZY





*Paweł Baurycza, szef marketingu Horsch Polska, opowiedział szerzej o technologii no-till i związanych z nią wyzwaniach.*



*Tomasz Eremus z firmy Maschio-Gaspardo przybliżył praktyczne aspekty zerowej uprawy roli.*



*O możliwościach dofinansowania zakupów sprzętu do uprawy no-till czy mechanicznej walki z chwastami opowiedział Łukasz Piotrowski z KPODR w Minikowie.*



*Odpowiedzi na pytania podczas debaty były czasem rozbieżne, co najlepiej podkreśla fakt, że poruszane zagadnienia są skomplikowane i wielowątkowe.*

zmy, które tam zamieszkują. Możemy zaryzykować stwierdzenie, że jest to najbardziej radykalna metoda uprawy bezorkowej. Ma ona liczne zalety, jak choćby duża wydajność pracy połączona ze stosunkowo niewielkim zapotrzebowaniem na moc ciągnika. Wielu praktyków podkreśla również korzystny wpływ na strukturę gleby i zawartość próchnicy, co ma fundamentalne znaczenie w dziedzinie gospodarowania wodą opadową.

Jak to zwykle bywa, obok szeregu zalet znajdziemy również wady czy też ciemniejsze strony. Dla wielu rolników największe ograniczenia dla stosowania siewu bezpośredniego to konieczność wcześniejszego doprowadzenia gleby do wysokiej kultury oraz poszerzenie płodozmianu. W tej technologii stosowanie dużych dawek nawozów wapniowych (celem regulacji odczynu) czy wprowadzenie większych ilości nawozów organicznych (aby podnieść próg zawartości substancji organicznej) są sporym wyzwaniem. Często słyszymy, że najlepszym wyborem podczas przechodzenia od tradycyjnej metody płużnej do no-tillu jest stosowanie przez kilka lat całopowierzchniowej uprawy bezorkowej lub strip-tillu. Najprościej mówiąc, dajemy w ten sposób glebie (w całościowym ujęciu) czas na przyzwyczajenie się do nowych wa-

runków. Drugim z najczęściej wymienianych mankamentów uprawy w technologii no-till jest odczuwalny zazwyczaj spadek plonowania, w porównaniu z innymi wariantami prowadzenia produkcji roślinnej. Podczas spotkania mogliśmy usłyszeć, że system zerowy nie jest sposobem na zwiększenie masy zbieranych płodów rolnych, ale sposobem na jej stabilizację, niezależnie od anomalii pogodowych. Tematyka zdrowotności gleby pozostaje tutaj nie do przecenienia. Drugim prelegentem w tej części spotkania był **Tomasz Eremus** z firmy Maschio-Gaspardo. Z jego prezentacji mogliśmy się oczywiście dużo dowiedzieć o praktycznych aspektach zerowej uprawy roli, a także o ofercie skierowanej do tej technologii. Prelegent omówił proces stopniowego przechodzenia z najbardziej inwazyjnych metod traktowania gleby do całkowitego zaniechania ingerencji zarówno w jej głębsze, jak i płytsze warstwy. Tomasz Eremus podkreślił też rolę całorocznej okrywy na polu pod różnymi postaciami biomasy.

### Niszczenie chwastów bez opryskiwacza

Druga część kongresu dotyczyła praktycznego aspektu mechanicznej walki z chwastami na plantacjach roślin uprawnych. Temat nie jest zupełną nowością, wszak ▶



*Paweł Miś z firmy Horsch Polska przede wszystkim zwrócił uwagę, że nie musimy opierać się wyłącznie na chemicznej bądź mechanicznej ochronie roślin, lecz możemy je w różny sposób łączyć.*



*Bartłomiej Piskorski umiejętnie łączy prowadzenie ekologicznego gospodarstwa rolnego ze sprzedażą narzędzi austriackiej marki Einböck. Rolnik spod Mogilna jest prawdziwą kopalnią wiedzy w temacie mechanicznej walki z chwastami.*



*Kazimierz Kurzyński podzielił się swoimi doświadczeniami z pracy nowoczesnym pielnikiem międzyrzędowym. Prowadzi on rodzinne gospodarstwo rolne oraz firmę świadczącą usługi agrotechniczne, także w zakresie mechanicznego odchwaszczania.*

zespoły pielące wieloraków czy zawieszane pielniki przez długie lata były powszechnie stosowane, choćby w uprawie buraków cukrowych. Zapewne wśród naszych czytelników znajdzie się spore grono rolników pamiętających charakterystyczne narzędzia z siodełkiem i przesuwną kierownicą, zagregowane z Ursusem C-330, tudzież innymi konstrukcjami w tej klasie uciążu. Zestawy te wymagały do obsługi dwóch operatorów – traktorzysty i osoby obsługującej pielnik. Wspomniana kierownica służyła do sterowania położeniem elementów roboczych, tak aby usuwały chwasty i wznosiły wierzchnią warstwę gleby. W obecnych czasach rolę drugiego operatora przejęły kamery, zaawansowane algorytmy analizy obrazu i układy elektrohydrauliczne do bocznego przesuwu. Cel pozostał jednak ten sam – zniszczenie siewek chwastów przy jednoczesnym zachowaniu uprawy głównej w dobrej kondycji.

Tematyka mechanicznej ochrony roślin jest bardzo szeroka. Zaczynając od doboru rozwiązań pomiędzy broną chwastownikiem a pielnikiem międzyrzędowym lub bro-

ną z obracającymi się gwiazdami, poprzez rodzaj pracujących elementów roboczych (noże kątowe, gęsiostópki, blachy osłaniające itp.), po moment wykonania samego zabiegu na polu. Od praktyków mogliśmy usłyszeć, że najlepsze efekty uzyskamy podczas okienka pogodowego, gdy gleba zaczyna dopiero przesycać. Innymi słowy, powinna ona być na tyle wilgotna, aby korzenie chwastów były z nią luźno związane, a także na tyle przesuszona, aby dobrze się osypywała. W zasadzie mechaniczna ochrona roślin jest równie wymagająca, co zastosowanie opryskiwacza polowego. Głównym ułatwieniem jest tutaj fakt, że niekoniecznie musimy znać się na chemii i substancjach czynnych. No, chyba że stosujemy metodę kombinowaną, czyli pielenie międzyrzędzi połączone z opryskiwaniem pasów roślin uprawnych.

Drugą część spotkania otworzył **Paweł Miś**, specjalista produktowy ds. ochrony roślin w firmie Horsch Polska. W swojej prezentacji opowiedział o oferowanych przez niemieckiego producenta rozwiązaniach z tego zakresu. Przede wszystkim zwrócił uwagę, że nie musimy opierać się wyłącznie na chemicznej bądź mechanicznej metodzie, lecz możemy je łączyć. Horsch kładzie duży nacisk na integrację obu systemów. Kolejnym z prelegentów tej części kongresu był **Bartłomiej Piskorski**, który umiejętnie łączy prowadzenie ekologicznego gospodarstwa rolnego ze sprzedażą narzędzi austriackiej marki Einböck. Rolnik spod Mogilna w województwie kujawsko-pomorskim jest prawdziwą kopalnią wiedzy w temacie mechanicznej walki z chwastami. Na swoich polach uprawia on dość niecodzienne gatunki, jak choćby: len, czarnuszkę ostropest plamisty czy Iniankę. Dodatkowo wysiewane są: pszenica orkisz, soja i łubin. Swoimi doświadczeniami chętnie dzieli się z innymi rolnikami, doradzając w zakresie doboru konkretnych rozwiązań do pielenia.

Kolejnym doświadczonym prelegentem był **Kazimierz Kurzyński**. Prowadzi on rodzinne gospodarstwo rolne oraz firmę świadczącą usługi agrotechniczne. W strukturze jego upraw są zboża, rzepak i buraki cukrowe. Kazimierz Kurzyński świadczy kompleksowe usługi od



W spotkaniu wzięło udział ponad 150 uczestników. Cieszy nas szeroki przekrój wiekowy przybyłych rolników.

zasiewów po zbiór wymienionych grup roślin. Oferuje również możliwość mechanicznego pielienia buraków, które zdobywa uznanie wśród okolicznych rolników. Na konto jego narzędzia w pierwszym sezonie wpadło 400 ha. W ciekawej prezentacji, podobnie jak jego przedmówca, Kazimierz Kurzyński przedstawił wiele praktycznych aspektów stosowania pielników w walce z zachwaszczeniem.

### O chwastach, herbicydach i ekonomii

W obu blokach tematycznych zostały przewidziane wykłady z zakresu tradycyjnej ochrony roślin i łączenia jej z metodami mechanicznymi. W rolę prelegenta wcielił się **Adam Paradowski**, doświadczony herbolog, który jest ekspertem ochrony roślin w wydawnictwie APRA. Natomiast o możliwościach dofinansowania zakupów narzędzi i maszyn do uprawy no-till czy mechanicznej walki z chwastami opowiedział **Łukasz Piotrowski**, który na co dzień zajmuje się zagadnieniami ekonomicznymi w KPODR w Minikowie. Jego prezentacje były szczególnie pomocne dla rolników, gdyż w związku z rozpoczęciem nowej perspektywy unijnych naborów, mocno zmieniły się ich zasady. W miejsce dość dobrze znanych programów modernizacyjnych pojawiły się nowe instrumenty.

### Panel dyskusyjny

Zakończeniem obu bloków tematycznych była dyskusja ekspertów moderowana przez redaktora naczelnego Przemysława Olszewskiego. Była to świetna okazja do wymiany poglądów oraz uzyskania odpowiedzi

na nurtujące pytania. Każdy z uczestników spotkania miał możliwość zadawania pytań zaproszonym prelegentom. Odpowiedzi nie były jednoznaczne, co chyba najlepiej podkreśla fakt, że poruszane zagadnienia są skomplikowane i wielowątkowe.

Na zakończenie części wykładowej dla aktywnych słuchaczy czekały nagrody. Uczestnicy, którzy poprawnie odpowiedzieli na pytania konkursowe, dotyczące tematyki poruszanej podczas kongresu, otrzymali upominki od redakcji RPT i wydawnictwa APRA.

Cieszy nas wysoka frekwencja i zainteresowanie rolników z różnych pokoleń. Jako RPT od lat staramy się



Dodatkową atrakcją dla uczestników były eksponowane obok sali kongresowej maszyny do uprawy zerowej oraz pielnik międzyrzędowy.

wychodzić naprzeciw wyzwaniom stojącym przed nimi oraz przekazywać im jak najbardziej sprawdzoną i fachową wiedzę. Raz jeszcze dziękujemy wszystkim prelegentom i uczestnikom za poświęcony czas i aktywny udział w kongresie. Mamy nadzieję spotkać się jeszcze w podobnych okolicznościach. W kolejnych wydaniach RPT będziemy szerzej omawiać poruszone na kongresie zagadnienia, a także dalej je zgłębiać. ///

Adam Płachta  
zdjęcia: autor, APRA